

# R. W. Kowalczyk

---

## „Polityka solna” w Księstwie Warszawskim w latach 1807–1815

---

Przegląd Historyczny 100/4, 761-780

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RAFAŁ WIKTOR KOWALCZYK

Uniwersytet Łódzki

Instytut Historii

## **„Polityka solna” w Księstwie Warszawskim w latach 1807–1815**

Ze względów fiskalnych władze pruskie wprowadziły na obszarze Prus Południowych i Nowowschodnich monopol solny. Oznaczał on wyeliminowanie prywatnego handlu solą, zarówno w obrocie zewnętrznym, jak wewnętrznym, oraz całkowite podporządkowanie ich polityce państwowej. W celu skutecznej realizacji monopolu Prusacy wybudowali kapitałochłonną infrastrukturę magazynową, dokonali też pełnej etatyzacji struktur zajmujących się wewnętrzną hurtową dystrybucją soli. W Księstwie Warszawskim również ze względów fiskalnych monopol ten utrzymano w pełnym zakresie, wykorzystując magazyny zbudowane przez władze pruskie. Ze względu na trudną sytuację gospodarczą Księstwa monopol nabrał dużo większego znaczenia niż w czasach pruskich i stał się jednym z ważniejszych elementów fiskalizmu państwa. Rząd, ze względu na brak wystarczających źródeł soli do zaspokojenia popytu wewnętrznego, zmuszony był do bezpośrednich zakupów za granicą. Jednak brak wolnych środków finansowych w napiętym budżecie powodował, że trzeba było korzystać z usług liwerantów. Szerokie spektrum instrumentów zastosowanych przez kolejnych ministrów skarbu, zmierzających do reformy tej części polityki gospodarczej spowodowało, że nie był to tylko typowy monopol, jak w okresie rządów pruskich. Można wręcz mówić o „polityce solnej” Księstwa Warszawskiego.

W dotychczasowej historiografii badacze nie poświęcali omawianej problematyce zbyt dużo uwagi. Podnoszono jedynie kwestie salin w Słońsku i Ciechocinku oraz próby budowy tam warzelni soli, jednak zagadnienia te nie zostały opracowane monograficznie. Pisali o nich: Tadeusz Korzon, Hieronim Łabęcki, Marian Raczyński, Natalia Gąsiorowska–Grabowska oraz Włodzimierz Gerko i Szymon Kubiak<sup>1</sup>. Brak było natomiast pracy ukazującej problematykę związaną z de-

---

<sup>1</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. II, Kraków i in. 1897; H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce*, t. I, Warszawa 1841; *Materiały do historii Ciechocinka. Od zapoczątkowania budowy warzelni soli do wybuchu wielkiej wojny*, oprac. M. Raczyński, Warszawa 1935; N. Gąsiorowska–Grabowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815–*

ficytem soli i zmianami w „polityce solnej”, które zachodziły od 1807 do 1813 r. oraz w okresie rządów Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego (1813–1815). Pewne nadzieje mogła budzić niedawno opublikowana praca Dariusza Złotowskiego o miastach departamentu kaliskiego w Księstwie Warszawskim. Jednak autor w sposób niezwykle pobieżny potraktował kwestię „polityki solnej” Księstwa Warszawskiego, nawet na obszarze tego departamentu<sup>2</sup>.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią przede wszystkim materiały archiwalne znajdujące się w AGAD. Wykorzystane zostały zespoły: Rada Stanu i Ministrów Księstwa Warszawskiego, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu — dopływ kielecki, Militaria z Czasów Księstwa Warszawskiego, Archiwum Publiczne Potockich, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, General Ober Finanz-, Kriegs- und Domänenendirektorium, Salzdepartment, Centralne Władze Wyznaniowe, Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego i Rząd Najwyższy Tymczasowy Królestwa Polskiego. Korzystano również z zespołu Kamera Wojen i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807, który znajduje się w Archiwum Państwowym w Białymstoku.

W okresie rządów pruskich kwestie związane z zaopatrzeniem w sól należały do kompetencji Departamentu Solnego Generalnego Dyrektorium. Monopol na sól, podobnie jak w innych prowincjach pruskich, uzyskała „Octroirte See- und Salz-Handlungs-Gesellschaft”. Następnie na Prusy Południowe rozciągnięto obwieszczenie z 13 czerwca 1793 i postanowienia edyktu królewskiego z 16 czerwca 1771, który wprowadzał całkowity zakaz importu soli cudzoziemskiej do Królestwa Prus<sup>3</sup>.

Sól dostarczana była początkowo przez Octroirte See und Salz-Handlungs-Gesellschaft do magazynów w departamentach poznańskim, warszawskim i kaliskim Prus Południowych, a od 1795 r. również do płockiego i białostockiego Prus Nowowschodnich. Pochodziła głównie z salin znajdujących się na obszarze Królestwa Prus, z których największe usytuowane były w Halle i Schönbergu<sup>4</sup>.

---

1918, Warszawa 1965; W. Gerko, S. Kubiak, *Krótki zarys historii Ciechocinka do lat dwudziestych XX wieku*, „Jantorowe Szlaki”, t. XXIX, 1986, nr 1(199); W. Gerko, *Inicjatywy budowania warzelni soli w Ciechocinku na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. IX, 1995.

<sup>2</sup> D. Złotowski, *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego (Studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001, s. 114–119.

<sup>3</sup> AP w Białymstoku (dalej cyt.: APB), Kamera Wojen i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807 (dalej cyt.: KWiDDBNPW1796–1807), sygn. 621, k. 6; ibidem, sygn. 626, k. 1–2; H. Łabęcki, op. cit., t. I, s. 472–478; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław i in. 1957, s. 139–140.

<sup>4</sup> AGAD, Rada Stanu i Ministrów Księstwa Warszawskiego (dalej cyt.: RSiMKW) sygn. 250, k. 2.

W celu skutecznej realizacji monopolu Prusy Południowe i Nowowschodnie zostały połączone siecią magazynów oraz dróg lądowych i wodnych. Do 1806 r. zbudowano 37 magazynów, z czego 21 w Prusach Południowych<sup>5</sup>.

Władze administracyjne Księstwa Warszawskiego od samego początku stanęły przed ogromnym problemem skutecznej realizacji monopolu solnego. Niewielkie złoża soli znajdowały się jedynie na Kujawach. Nie wpłynęły one jednak na ograniczenie deficytu solnego. Próbę ich eksploatacji podjęto już w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej, kiedy w kraju wystąpił niedobór soli na skutek zajęcia przez Austrię kopalni w Wieliczce i Bochni oraz żup na Rusi Halickiej. Warzelnia soli wybudowana w Słońsku została zniszczona w trakcie insurekcji kościuszkowskiej. Po 1795 r. wszelkie zasoby minerałów podporządkowane zostały południowopruskiej Komisji Górniczej, która podlegała Górnośląskiemu Urzędowi Górniczemu z siedzibą w Tarnowskich Górach. Jego dyrektor Fryderyk Wilhelm hr. Reden zaangażował się w eksploatację soli na Kujawach: w Raciążu, Słońsku i Ciechocinku. Jednak koncepcje twórcy nowoczesnego górnictwa węgla kamiennego i brunatnego na Górnym i Nowym Śląsku, który chciał podporządkować wszelkie bogactwa kopalne władzy państwowej, nie zyskały akceptacji Fryderyka Wilhelma II. Brak finansowego wsparcia ze strony króla spowodował, że prace nad nowymi odwiertami — finansowane z budżetu Górnośląskiego Urzędu Górniczego — zostały ograniczone. W 1801 r. wstrzymano je całkowicie decyzją króla. Odtąd administracja skoncentrowała się na modernizacji salin w Kołobrzegu, gdzie skierowani zostali robotnicy ze Słońska<sup>6</sup>.

W Księstwie Warszawskim nie udało się rozwinąć na szerszą skalę produkcji soli na Kujawach. Było to związane z przekazaniem 30 czerwca 1807 przez Napoleona dóbr ziemskich w powiecie radziejowskim departamentu poznańskiego, w skład którego wchodziły miasteczka Raciążek i Słońsk, marszałkowi Nicolasowi

<sup>5</sup> W departamencie warszawskim magazyny znajdowały się w: Solcu, Górze, Modlinie, Nowym Mieście, Kamionie, Łęczycy, a następnie w Dobrzykowie. W poznańskim: w Poznaniu, Sierakowie, Skwierzynie, Rawiczu, Krotoszynie, Gnieźnie koło Wschowy. W kaliskim: Częstochowie, Kaliszu, Kępnie, Koninie, Modrzejowie, Piotrkowie, Pilicy. W plockim: Bobrownikach, Ostrołęce, Płocku, Pułtusku, Szreńsku i Wyszkanie. W białostockim: Piątnicy na Narwią, Tykocinie, Nurze, Augustowie, Olicie, Kirulach, Bali, Kucharskiniach, Kidułach i Mariwance (Poniemoń). Vide AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 18; Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (dalej cyt.: KRPiS), sygn. 1666, k. 42; General Ober Finanz-, Kriegs- und Domänen direktorium, Salzdepartment (dalej cyt.: GOF-K-UDS) sygn. 102, k. 95; Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchowych (dalej cyt.: KRWiD), sygn. 1191, k. nlb.; ibidem, sygn. 4843, k. 7, 9; ibidem, sygn. 4964, k. nlb.; ibidem, sygn. 4997, k. nlb.

<sup>6</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 249, k. 1; ibidem, sygn. 250, k. 2; T. Korzon, op. cit., t. II, s. 52; W. Gerko, op. cit., s. 154, 156; W. Gerko, S. Kubiak, op. cit., s. 2; J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim do 1914 roku*, Wrocław i in. 1965, s. 270–271; N. Gąsiorowska-Grabowska, op. cit., s. 336; J. Pachowski, *General Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981, s. 85; R. Kowalczyk, *Przemiany własnościowe i kapitałowe w górnictwie węgla kamiennego i brunatnego Zagłębia Dąbrowskiego w latach 1796–1877*, „Rocznik Łódzki”, t. XLVII, 2000, s. 42.

Jeanowi Soult, ks. Dalmacji. Soult rozpoczął starania na rzecz uruchomienia warzelni soli w Słońsku wraz z prawem do pozyskiwania drewna z okolicznych lasów narodowych. 15 października 1807 Ferdynand Wilhelm hr. Bose, minister spraw zagranicznych Saksonii uznał, że marsz. Soult ma prawo do korzystania z drewna z lasów narodowych w celu warzenia soli. 23 października tego roku Fryderyk August nakazał ministrowi spraw wewnętrznych Księstwa Janowi Pawłowi Łuszczewskiemu ostateczne rozwiązanie wszelkich kwestii spornych w tym zakresie. 15 grudnia Fryderyk August nadał dekretem Soultowi wyłączne prawo do budowy warzelni soli w Słońsku i okolicach. Sól miała być sprzedawana wyłącznie na obszarze Księstwa i nie mogła mieć wyższej ceny, niż sprowadzana z zagranicy. Eksport mógł mieć miejsce tylko pod warunkiem uiszczenia pełnej opłaty celnej do budżetu Księstwa. Jednak ze względu na ogromny deficyt soli był to martwy zapis. Soult pewny swojej wyłączności do eksploatacji soli, wykorzystując swoich plenipotentów zajął również okoliczne prywatne dobra ciechocińsko-wołuszewskie, na obszarze których znajdowały się źródła solankowe. Dobra te należały do Ksawerego Niemojewskiego. Zgodnie z § 545 Kodeksu Napoleona Soult zobowiązany był do zapłacenia odpowiedniego odszkodowania Niemojewskiemu, który wielokrotnie skarżył się na bezprawny zabór swej własności prefektowi departamentu bydgoskiego Antoniemu Gliszczyńskiemu. Oskarżał Souлта również w sądach powszechnych. Wytoczył mu proces przed trybunałem departamentu bydgoskiego oraz oddał sprawę do sądu pokoju w Radziejowie. Wszystko to nie przyniosło jednak rezultatów. Niemojewski twierdził, że Soult zagarnął mu dobra, w których występowały źródła solne. Znajdował się tam również dwór i budynki gospodarcze, wykorzystywane przez jego plenipotentów do warzenia soli. W rękach Niemojewskiego pozostały tylko nieużytki i lasy<sup>7</sup>.

Przełomem w tej sprawie miała być decyzja Rady Stanu z 27 lipca 1809. Rada uznała, że Niemojewski nie może domagać się zwrotu ziemi, tylko jej sprawiedliwej wyceny zgodnie z dekretem Fryderyka Augusta z 15 grudnia 1807, nadającym Soultowi prawo wyłączności warzenia soli. W związku z tym, że wszystko, co znajdowało się na ziemi zajętej przez plenipotentów Souлта należało do Niemojewskiego, Rada Prefekturalna departamentu bydgoskiego, zgodnie z § 545 kodeksu Napoleona, zobowiązana została do sprawiedliwej wyceny tego gruntu<sup>8</sup>. Jednak spór ciągnął się aż do 1812 r., gdyż Niemojewski był zainteresowany budową własnej warzelni soli i spłata go nie interesowała. Sytuacja uległa złagodzeniu dopiero wtedy, kiedy Soult podjął decyzję o zwrocie Niemojewskiemu spornych gruntów. Wówczas prefekt departamentu bydgoskiego Antoni Gliszczyński, mając pozwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na podstawie układu z właści-

<sup>7</sup> AGAD, KRPiS sygn. 1306, k. 158; RSiMKW, sygn. 163, k. 13–14; ibidem, sygn. 164, k. 3–4, 10, 18, 20; ibidem, sygn. 249, k. 1–3; Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 913, k. 99, 129–130; M. Raczyński, op. cit., s. 30; W. Gerko, op. cit., s. 157.

<sup>8</sup> AGAD, RSiMKW, sygn. 164, k. 27–28.

cielami gruntów, na których znajdowały się źródła soli, rozpoczął jej sprzedaż. Sprzedaż solanki z Ciechocinka miała jednak rozmiar ograniczony wyłącznie do rynku lokalnego<sup>9</sup>.

Od początku istnienia Księstwa władze rządowe musiały zapewnić odpowiednią podaż soli na rynek krajowy. Była ona potrzebna rozbudowującej się armii narodowej, stacjonującym w Księstwie oddziałom Wielkiej Armii, jak również pozostałym mieszkańcom państwa. Początkowo Komisja Rządząca korzystała z zapasów soli zgromadzonych przez władze pruskie. Dekretem cesarza Francuzów z 21 maja 1807 sól znajdująca się na obszarze departamentów podległych Komisji Rządzącej została skonfiskowana i przekazana do sprzedaży władzom rządowym Księstwa. Zapisy te jednak szybko uległy wyczerpaniu i władze były zmuszone kupować sól za granicą. Kontrakty na zakup i dostawy podpisywano z liwerantami, którzy dostarczali sól na rynek Księstwa z Austrii, Rosji, czy Europy Zachodniej. Umowy podpisywały zarówno władze rządowe, jak departamentowe. Utrzymanie monopolu solnego ze względów fiskalnych było dla Księstwa bardzo istotne. Dlatego zdecydowano się na korzystanie z usług liwerantów, choć obciążało to bardzo napięty budżet państwa. Komisja Rządząca postanowiła utrzymać sieć magazynów solnych zbudowanych przez administrację pruską. Ze względów ekonomicznych zlikwidowano jedynie dwa magazyny w departamencie łomżyńskim (dawny białoostocki): w Kirulach i Kucharskiniach<sup>10</sup>. W 1807 r. w Księstwie funkcjonowały 42 magazyny soli<sup>11</sup>.

Zmieniono także trasę transportu do najbardziej wysuniętych magazynów solnych w departamencie łomżyńskim. Odbывał się on drogą wodną — Bugiem i Narwią do tzw. litewskich magazynów nad Niemnem<sup>12</sup>. Obiekty te za czasów pruskich podporządkowane były Inspektoratowi Królewiec. Transportowano do nich sól przez Prusy Wschodnie<sup>13</sup>. Natomiast do Piątnicy nad Narwią sól była dostarcza-

<sup>9</sup> Ibidem, sygn. 164, k. 27–28; M. Raczyński, op. cit., s. 30; W. Gerko, S. Kubiak, op. cit., s. 3; W. Gerko, op. cit., s. 159.

<sup>10</sup> W Księstwie Warszawskim magazyny w departamencie łomżyńskim znajdowały się w: Piątnicy nad Narwią, Tykocinie, Nurze, Augustowie, Olicie, Balli, Kidułach i Mariwance (Poniemoń). Vide AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 18; KRPiS, sygn. 1666, k. 42; KRSWiD, sygn. 4964, k. nlb.; KRSWiD, sygn. 4997, k. nlb.

<sup>11</sup> W dawnych departamentach Prus Południowych i Nowowschodnich znajdowało się 37 magazynów. Władze Księstwa wycofały się z eksploatacji obiektów w Kirulach i Kucharskiniach. Natomiast w departamencie bydgoskim znajdowało się 7 magazynów solnych (w Czarnkowie, Motylewie koło Piły, Nakle, Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Brodnicy). Vide AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 18; KRPiS, sygn. 1666, k. 42.

<sup>12</sup> Były to magazyny w: Olicie, Bali, Kidułach i Mariwance (Poniemoń). Vide AGAD, GOF–K–UDS sygn. 23, k. 1–3, 23, 55; ibidem sygn. 3, k. 1, 31–32, 166; ibidem sygn. 25, k. 4; ibidem sygn. 124, k. 1; ibidem sygn. 126, k. 1–3; KRSWiD, sygn. 4964, k. nlb.; ibidem, sygn. 4997, k. nlb.

<sup>13</sup> Do tzw. magazynów litewskich usytuowanych nad Niemnem sól dostarczano przez Prusy Wschodnie, a następnie z Królewca i Kłajpedy, Pregołą i Niemnem. Vide AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 18, 22; KRPiS, sygn. 1666, k. 42.

na z Modlina. Wyjątkiem był magazyn w Augustowie, do którego sól dostarczano drogą wodno–ładową. Z Piątnicy do Osowca sól transportowano wodą, a następnie osiem mil łądem do Augustowa. Władze Księstwa utworzyły cztery główne kantory spedycyjne, w których pozostałe magazyny zaopatrywały się w sól. Znajdowały się one w Toruniu, Modlinie, Częstochowie i w Schwusen pod Wschową<sup>14</sup>. Magazyn spedycyjny w Toruniu obsługiwał magazyny departamentu bydgoskiego i częściowo poznańskiego. Z magazynu w Częstochowie, tak jak w okresie rządów pruskich, sól transportowano drogą ładową do magazynów w departamencie kaliskim, a częściowo również w warszawskim. Z Częstochowy sól dostarczano także drogą wodną do magazynów nad Wartą i do Poznania. Z Modlina sól transportowano do magazynów departamentu płockiego oraz — częściowo — warszawskiego, a także Narwią do wszystkich magazynów departamentu łomżyńskiego. Magazyn pod Wschową miał zaopatrywać pozostałe magazyny departamentu poznańskiego a w razie potrzeby miał być przygotowany do transportu soli Odrą do twierdz Śląska, w których stacjonowali żołnierze z Księstwa. Dekret o ustanowieniu kantorów spedycyjnych został zatwierdzony 29 marca 1808 w Dreźnie. Pozostawiono przy magazynach administrację funkcjonującą w okresie rządów pruskich, m.in. utrzymane zostało przy każdym z nich stanowisko ekspedytora odpowiedzialnego za organizację transportu soli. Zmniejszono jednak jego pensję o połowę, do 6 tys. zł<sup>15</sup>.

W Księstwie używano soli importowanej z różnych regionów Europy. Była to sól (według ówczesnej nomenklatury): galicyjska, samborska, pruska, zamorska, heska, westfalska, szönberecka, saska oraz najgorsza jakościowo krymska. Sól była w Księstwie droższa niż za czasów pruskich. Najlepsza, tzw. wielicko–szybikowa<sup>16</sup>, kosztowała 14 zł za centnar<sup>17</sup>. Monopol podnosił cenę centnara o około 33–35%, a od czasu wprowadzenia reform ministra skarbu Tadeusza Wiktoryna Matuszewicza — o 40%<sup>18</sup>. Według Dariusza Złotowskiego budżet Księstwa zarabiał na monopolu solnym 3,5 mln zł<sup>19</sup>. Jednak dane przedstawione przez tego autora są zdecydowanie zaniżone. W 1808 r. budżet Księstwa z monopolu solnego uzyskał 5 332 503 zł 25 gr., w 1809 r. — 6 982 503 zł 25 gr. W 1809 r. sprzedano w Księstwie soli wielickiej — 301 565 cent., najlepszej jakościowo szybikowej — 205 970 cent., samborskiej 21 618 cent., szönbereckiej 117 473 cent. i saskiej 4933 cent. Natomiast w 1810 r. uzyskano z monopolu solnego 7 487 203 zł 25 gr.

<sup>14</sup> Obecnie Wyszaków.

<sup>15</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 249, k. 18–20, 24, 26; KRPiS sygn. 1666, k. 42; RSiMKW sygn. 250, k. 21–22; Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego (dalej: RMKW) sygn. 176, k. 1; M. Ajzen, *Polityka gospodarcza Lubeckiego (1821–1830)*, Warszawa 1932, s. 38.

<sup>16</sup> AGAD, KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.; RSiMKW sygn. 250, k. 2.

<sup>17</sup> Centnar berliński = 50 kg.

<sup>18</sup> Obliczenia własne. Vide AGAD, KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.

<sup>19</sup> D. Złotowski, op. cit., s. 114.

W 1811 r. działania rządu, które ograniczyły zyski liwerantów, zaowocowały wyższymi wpływami do budżetu z tytułu monopolu solnego w latach 1811–1812<sup>20</sup>.

Uzbrojenie i zaopatrzenie wojska było dla władz Księstwa priorytetem, któremu podporządkowano całą gospodarkę. Stąd Dyrektoriat Spraw Wyżywienia, a od 23 września 1807 Komisja Żywności zobowiązane zostały przez Komisję Rządzącą do zapewnienia dostaw soli wojsku. Większość produktów żywnościowych, które wchodziły w skład racji żywnościowych dla żołnierzy, ze względu na trudną sytuację gospodarczą w Księstwie była pobierana w postaci podatków w naturze. Wyjątkiem była sól<sup>21</sup>. Kupowano ją za gotówkę. Jednak Komisja Żywności ze względu na permanentny deficyt budżetowy państwa, zmuszona była do zakupu soli poprzez liwerantów. Kontrakty z nimi, ze względu na odroczone terminy spłaty, pozwalały na terminowe dostawy soli dla wojska, ale ze względu na ich cenę wielokrotnie przewyższającą wartość rynkową, powodowały wzrost zadłużenia Księstwa<sup>22</sup>. Przed podpisaniem traktatu w Tylży, kiedy wyczerpani uległy zapasy z magazynów, liweranci dostarczali sól zarówno dla tworzonej armii Księstwa, jak i stacjonujących na jego obszarze korpusów Wielkiej Armii. Ówczesny Dyrektor Spraw Wewnętrznych Stanisław Breza został zobowiązany przez Komisję Rządzącą do zapewnienia pełnego wyżywienia Wielkiej Armii. Liwerantom, którzy dostarczali dla niej żywność (w tym sól) wystawiono w imieniu Komisji Rządzącej papierowe asygnaty. Jednak nowa administracja, zarówno na szczeblu powiatów, jak i departamentów, była w poważnym stopniu zdeorganizowana. Chaos powiększał fakt, że administrowanie zasobami żywności dla wojska znajdowało się w rękach urzędników francuskich. Od 5 marca 1807 oficerowie napoleońscy, którzy wspólnie z komisarzem wyznaczonym przez wydziały wewnętrzne Izb Departamentowych brali udział w rekwizycji żywności i furażu, bezprawnie zajmowali również transporty soli. Nadto oddziały francuskie stacjonujące w różnych miejscowościach, bądź maszerujące na front, rekwirowały transportowaną sól nie wydając żadnych kwitów. Następnie oficerowie i żołnierze sprzedawali sól z zyskiem na wolnym rynku. Dochodziło więc do wielu nadużyć. Tego rodzaju Nieprawidłowości zostały zlikwidowane dopiero wraz z podpisaniem traktatu w Tylży. Wzajemne rozliczenia za rekwizycje soli pomiędzy Księstwem a Cesarstwem Francuskim, za okres od schyłku 1806 r. do momentu podpisania traktatu tylżyckiego, ciągnęły się przez kilkanaście lat. Wiązało się to z faktem, że rekwizycje soli nie były udokumentowane, brakowało więc kwitów i asygnat, które stanowiły podstawę rozliczeń. Rozliczenia zakończył dopie-

<sup>20</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 17, 22; KRPIs, sygn. 1666, k. 42; RMKW sygn. 206, k. 7–10, 12–14.

<sup>21</sup> Podobnie było w przypadku wódki.

<sup>22</sup> R. Kowalczyk, *Intendentura wojsk Księstwa Warszawskiego. Komisja Żywności 1807–1809*, [w:] *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*, pod red. W. Pusia, t. IV, Łódź 2006, s. 17.



ro w okresie Królestwa Kongresowego minister przychodów i skarbu Ksawery Drucki–Lubecki. Wcześniej zwrot sum za dostarczoną sól otrzymali ci liweranci, którzy dysponowali kwitami potwierdzonymi przez administrację powiatową i departamentową. Dekret z 13 stycznia 1808, podpisany przez Fryderyka Augusta, zobowiązał ministrów spraw wewnętrznych (Łuszczewskiego) i skarbu (Tadeusza Dembowskiego) do włączenia kwot należnych za dostarczoną sól w poczet długów Francji wobec Księstwa. Jednak ich wypłata przeciągała się aż do 1809 r.<sup>23</sup>

Chaos organizacyjny zakończyło przejście administracji żywności przez stronę polską (wrzesień 1807 r.). Od tego czasu wojsko nie miało prawa rekwirować zakontraktowanej soli, dostarczanej do kraju przez liwerantów. 7 września 1807 liwerant Mikołaj Geritz podpisał kontrakt na dostawę soli z Wieliczki do Księstwa, opiewający na kwotę 600 tys. zł. Jego podwykonawcą był liwerant Lewiński. Trudności transportowe spowodowane przez zimę 1807/1808 r. doprowadziły do tego, że dostarczono z opóźnieniem 15 tys. beczek soli do departamentu kaliskiego. Zgodnie z podpisanym kontraktem wszelkie opóźnienia w dostawie soli wynikające z winy liwerant miały być przez niego uregulowane poprzez wpłatę karnych odsetek do kasy magazynu spedycyjnego w Częstochowie. Sumiennosc Geritz, który natychmiast zastosował się do warunków umowy spowodowała, że władze Księstwa bardzo chętnie podpisały z nim kolejne kontrakty. Podobnie było w przypadku liweranta Leona Mendelzona. Zimą 1808 r. Mendelson miał dostarczyć 15 tys. beczek do Modlina i Torunia oraz 20 tys. beczek do Częstochowy. Transport do Modlina i Torunia odbył się bez zakłóceń, natomiast łądem do Częstochowy nieco się przedłużył. Mendelson podobnie, jak Geritz bez zastanowienia przekazał ekspedytorowi magazynu częstochowskiego należne karne odsetki za zwłokę. Zyskał sobie tym uznanie władz i ugruntował swoją pozycję. Dlatego do 1813 r. dostarczał sól do magazynów w Księstwie<sup>24</sup>.

Deficyt dobrej monety i jej wywóz za granicę spowodował, że Komisja Rządząca już 10 marca 1807 zdecydowała o zakazie wywozu monet srebrnych i złotych. Zakaz ten został zaostrzony 16 kwietnia 1808, kiedy na wniosek ministra skarbu Dembowskiego objęto zakazem wywozu złoto i srebro w postaci niemonetarnej. Stąd na wywóz srebrnej monety, w której finansowano zakupy soli poza granicami Księstwa, ministerstwo spraw wewnętrznych wydawało specjalne paszporty. Jednak sprzedaż soli na rynku wewnętrznym odbywała się przy użyciu miedzianego bilonu, głównie pruskiego. Moneta miedziana dominowała w większości wewnętrznych rozliczeń finansowych w Księstwie. Dlatego deprecjacja jej wartości o 50%, dokonana jednorazowym aktem przez rząd berliński, zachwiała gospodarką Księstwa. Rada Ministrów w trybie natychmiastowym, 27 marca 1808, zdecydowała się na redukcję wartości monety pruskiej o jedną trzecią. Uchroniło to budżet państwa przed znaczącymi stratami, ale koszty tej operacji ponieśli miesz-

<sup>23</sup> AGAD, RMKW sygn. 176, k. 1; R. Kowalczyk, *Intendentura*, s. 5–6, 21.

<sup>24</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 249, k. 39–41, 48.

kańcy Księstwa. Jednak sprzedaż soli za miedziany bilon, nadal generowała straty. Dlatego władze Księstwa wydały zarządzenie, że cena soli tylko w 50% mogła być uiszczana w bilonie miedzianym, a w 50% monetą srebrną. Jednocześnie Rada Stanu uchwaliła korzystne dla budżetu rozwiązanie, polegające na tym, że kupujący sól w magazynach handlarze–detaliści wszelkie transakcje finansowe musieli dokonywać w trzech czwartych w srebrnej monecie, a tylko w jednej czwartej w miedzianym bilonie. Odpowiedzialnością za te rozliczenia obciążono urzędników magazynowych. 10 lutego 1809 nakazy te jeszcze zaostrożono. Kupujący sól z magazynów zostali zobowiązani do zapłaty w 100% w grubej monecie — srebrem, bądź złotem<sup>25</sup>.

Wpływ na znaczący wzrost cen soli miała sytuacja budżetowa Księstwa. Brak wolnych środków pieniężnych w budżecie powodował, że liweranci zaczęli dyktować warunki kontraktów podpisywanych na dostawę soli do Księstwa. Na początku 1808 r. żądali 7,50 zł więcej za dostawę centnara najlepszej jakościowo soli wielickiej. Ten dyktat cenowy spowodował, że władze Księstwa postanowiły sprowadzić sól bezpośrednio z Austrii. Jednak problemy budżetowe spowodowały, iż należało na ten cel zaciągnąć pożyczkę. Bankierzy warszawscy, do których zwrócił się z propozycją udzielania pożyczki minister skarbu Dembowski, odmówili kredytu ze względu na duże ryzyko. Dlatego władze Księstwa zwróciły się o pomoc do ambasadora Saksonii przy dworze wiedeńskim — barona Schönfelda. Dzięki niemu nawiązały kontakt z finansjerą wiedeńską. Bankierzy wiedeńscy wyrazili zgodę na pożyczkę, ale jej spłatę miał gwarantować budżet Księstwa. Zabezpieczeniem pożyczki na zakup soli z żup galicyjskich miały być również dobra ziemskie znajdujące się w Galicji Zachodniej: Czermiarniki (cyrkuł lubelski) i Białaczów (cyrkuł kielecki). Były to posiadłości Stanisława Małachowskiego, zastawione 15 lutego 1808. Zgodnie z żądaniami bankierów, Fryderyk August podpisał 5 lutego 1808 dekret, który zabezpieczał dla ministerstwa skarbu sumę 1 120 tys. zł w przyszłorocznym budżecie Księstwa, która miała posłużyć do spłaty długu zaciągniętego za zakup soli. Dodatkowo 1 marca 1808 bankierzy wiedeńscy uzyskali od ministra sekretarza stanu Stanisława Brezy zapewnienie, że w przypadku przyszłorocznych problemów budżetowych, które utrudniłyby spłatę zaciągniętej pożyczki, miała zostać ona spłacona ze środków uzyskanych ze sprzedaży dóbr narodowych. Kontrakt zakładał dostawę 130 tys. beczek soli. Pierwsza partia soli z Wieliczki miała liczyć 25 tys. beczek. Liweranci, którzy podpisali umowy na transport soli, mieli je dostarczyć na przełomie marca i kwietnia 1808 r.<sup>26</sup>

Wraz z powiększeniem obszaru Księstwa po wojnie z Austrią, przed władzami stało zadanie unifikacji „polityki solnej”, w sześciu starych i czterech nowych departamentach. Rozbudowano na przyłączonych ziemiach system magazynów

<sup>25</sup> AGAD, RMKW sygn. 206, k. 1–3, 5; RSiMKW sygn. 249, k. 47, 54; R. Kowalczyk, *Intendentura*, s. 25.

<sup>26</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 249, k. 5, 8, 11, 14, 27, 41.

i opracowano sieć transportu wodno–lądowego soli do nich. Łącznie na przyłączonych ziemiach władze Księstwa posiadały 17 magazynów solnych. Wraz z 42 magazynami w starych departamentach, Księstwo posiadało 69 magazynów solnych<sup>27</sup>.

W porównaniu do lat 1807–1809, sytuacja była jednak zdecydowanie korzystniejsza, gdyż na mocy traktatu podpisanego w Schönbrunn w 1809 r., Księstwo wspólnie z Austrią administrowało żupami wielickimi. W Wieliczce urząd komisarza salin z ramienia Księstwa od 18 grudnia 1809 pełnił hr. Ksawery Wiesiołowski, dawny radca wydziału skarbowego w Rządzie Centralnym w Lublinie. Jednak dopiero 15 lutego 1810 władze Księstwa wydały dekret regulujący wyznaczanie kandydatów do wspólnej administracji żup. 28 marca tego roku ze strony Księstwa wyznaczeni zostali: Józef Dembowski z Bronic i hr. Jan Łuba. Wspólna administracja żup solnych została podporządkowana Solnemu Urzędowi Górniczemu. Na komisarza rządowego–organizatora administracji salin ze strony Księstwa wyznaczony został ks. Henryk Lubomirski, a ze strony austriackiej komisarz rządowy baron Antoni Baum<sup>28</sup>.

Do 1809 r., na skutek polityki władz austriackich, cena za centnar soli była na podporządkowanych im ziemiach wyższa niż w Księstwie, mimo posiadania żup w Wieliczce i Galicji Wschodniej. W rezultacie w nowych departamentach cena centnara najlepszej jakościowo soli wynosiła 25 zł 24 gr. Tymczasem na pozostałym obszarze średnia cena oscylowała w granicach 14 zł. Wyjątek stanowiły departamenty peryferyjne, gdzie ze względu na trudności transportowe dostawy realizowano z dużym opóźnieniem. Odnosiło się to głównie do magazynów w departamencie łomżyńskim, zwłaszcza do tzw. magazynów litewskich. Władze Księstwa postanowiły ujednoczyć cenę soli na całym obszarze państwa. Regulował to dekret z 11 sierpnia 1810, który wprowadzał z dniem 1 stycznia następnego roku nową cenę obowiązującą w całym państwie, wynoszącą 18 zł 20 gr. za centnar. W departamentach krakowskim, lubelskim, radomskim i siedleckim można było płacić za sól zarówno dobrą monetą srebrną, jak i austriackimi biletami bankowymi, tzw. bankocetlami, zgodnie z ich nominalną wartością. Cofnięte zostały więc postanowienia dekretu z 9 stycznia 1810, zakładające redukcję wartości bankocetli na przyłączonych obszarach. Ich nominalna wartość uznawana była wyłącznie przy zakupie soli i spłacie zaległych podatków. W pozostałych rozliczeniach ich wartość była obniżona początkowo o 30, a następnie o 50%, co w związku z ich deprecjacją w Austrii miało uchronić budżet Księstwa przed perturbacjami gospo-

<sup>27</sup> W departamencie krakowskim magazyny znajdowały się w: Krakowie, Jaksiskach na Podgórzu i Sierosławicach. W lubelskim w: Lublinie, Puławach, Zamościu, Krzeszowie nad Sanem i Kamieniu nad Wisłą. W siedleckim w: Modrzycach, Radwankowie, Wirowie, Kocku nad Wieprzem, Międzyrzeczu. W radomskim w: Budziskach, Zawichoście, Sandomierzu i Mniszowie. Vide AGAD, KRPIŚ, sygn. 1666, k. 42; KRPIŚ, sygn. 1739, k. nlb.; RSiMKW sygn. 250, k. 18.

<sup>28</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 249, k. 70, 73, 79, 162; ibidem, sygn. 250, k. 18; RMKW sygn. 207, k. 75; KRPIŚ, sygn. 1666, k. 42; ibidem, sygn. 1739, k. nlb.

darczymi. Postanowienia te utrzymano do 31 grudnia 1811. Natomiast w starych departamentach cena za sól była uiszczana, zgodnie z dekretem z 10 lutego 1809, w monecie srebrnej lub złotej. Wprowadzenie ujednocionej ceny soli było rozwiązaniem bardzo korzystnym dla departamentów odleglejszych od kopalni soli wielickiej, a mniej korzystne dla krakowskiego i sąsiednich. Jednak intencją władz Księstwa było to, aby wyższa taksa pokryła koszty transportu soli. Dużo tańszy byłby bowiem transport soli do magazynów nadniemeńskich przez Prusy Wschodnie, czy też przez gubernię wileńską, należącą do Cesarstwa Rosyjskiego<sup>29</sup>.

Wprowadzenie nowej taksy spowodowało wzrost dochodów z monopolu solnego do 8 652 528 zł 11 gr. Władze skarbowe uważały, że zyski mogły być jeszcze wyższe. Bezpłatne kontyngenty soli z Wieliczki po 1809 r. spowodowały, że Księstwo wydawało na import soli jedną trzecią mniej, niż przedtem. Jednak „polityka solna” okazała się bardziej kosztowna niż przewidywano. Wpływ na to miały wysokie zyski czerpane przez liwerantów w 1811 r. z dodatkowych kontraktów na zakup soli, ponad limit bezpłatnych kontyngentów z Wieliczki. Liweranci wysokie koszty dodatkowych kontraktów uzasadniali tym, że Austriacy żądali zapłaty w monecie srebrnej lub złotej. Ich zdaniem ceny podnosił też drogi transport, zwłaszcza lądowy, chociaż na mocy § 3 traktatu z Schönbrunn transport soli z Wieliczki był w Księstwie wolny od wszelkiego cła, co dodatkowo potwierdzał jeszcze dekret z 26 września 1810. Przy deficycie soli występującym cały czas w Księstwie i braku w budżecie wolnych środków, które pozwalałyby na jej zakup za granicą, liweranci mogli stawiać wygórowane warunki finansowe<sup>30</sup>.

Zyski liwerantów z dodatkowych kontraktów na dostawę soli do Księstwa dochodziły w 1810 r. do 375%. Jeden z większych dodatkowych kontraktów na dostawę soli w 1810 r. uzyskał Leon Mendelson. Kontrakt został podpisany 5 czerwca tego roku<sup>31</sup>.

Deficyt soli w Księstwie powodował rozkwit kontrabandy. Uprawiali ją przede wszystkim handlarze żydowscy, którzy przemycali przez granicę sól tańszą, ale dużo gorszej jakości, niż wielicka. Budżet Księstwa tracił z tego tytułu znaczne wpływy. Dlatego z inicjatywy ministra skarbu Jana Węgleńskiego przystąpiono do prób ograniczenia przemytu. Komory celne na granicy z Prusami zostały wzmocnione. Paragrafy 17 i 20 traktatu tylżyckiego, zakładające, że transport wodny na Noteci przez kanał bydgoski, z Drezdenka do Wisły miały być wolne od cła, wykorzystywali szyprowie przewożący sól tranzytem do Prus Wschodnich. Urzędnicy komory celnej przechwytywali barki, z których sprzedawano miesz-

---

<sup>29</sup> AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu–dopływ kielecki (dalej cyt.: KRPiS–dk), sygn. 671, k. 13; RSiMKW sygn. 249, k. 54, 64; ibidem, sygn. 250, k. 2–3, 5, 10.

<sup>30</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 5–6, 17; KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.; RMKW sygn. 201, k. 16, 20–21.

<sup>31</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 5–6, 17; KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.; RMKW sygn. 206, k. 15–17.

kańcom Księstwa niekoncesjonowaną sól. Z drugiej strony władze Księstwa ze względów finansowych utrzymywały bezprawne, niezgodne z zapisami § 17 traktatu z Tylży i dotkliwe dla pruskich transportów soli pobieranie cła na Brdzie przez władze miejskie Bydgoszczy<sup>32</sup>. Na wniosek władz pruskich ministerstwo skarbu 28 października 1809 zmuszone zostało do wydania zakazu pobierania cła przez Bydgoszcz. Jednak próbowano obejść ten zakaz. Prefekt departamentu bydgoskiego zdawał sobie sprawę, że opłaty z cła stanowią znaczący procent dochodów miasta. Stąd nie przeszkadzał mu w korzystaniu z tych uprawnień. Politykę władz departamentowych i miejskich ułatwił wyrok sądu pokoju powiatu bydgoskiego, który uchylił rozporządzenie z 28 października 1809, a resort skarbu aż do 1812 r. nie uczynił nic, aby to zmienić, mimo oficjalnego protestu posła pruskiego przy dworze króla saskiego z 19 sierpnia 1811<sup>33</sup>.

Jednocześnie resort skarbu 29 września 1810 przygotował projekt, popierany przez ministerstwo policji, aby na mocy § 3 obowiązujących przepisów z 1 października 1809 wynagradzać wszelkich delatorów<sup>34</sup> zależnie od wartości skonfiskowanej soli, a nie od nałożonych na przemytników kar pieniężnych<sup>35</sup>.

Jednak mimo tych rozwiązań minister skarbu Węgleński 31 sierpnia 1810 uznał, że uszczelnienie granicy nie zlikwiduje kontrabandy. Wpływ na to miały obowiązujące w Księstwie ceny soli, które powodowały, że przemysł był bardzo opłacalny. Dlatego jedyne wyjście widział w obniżeniu cen<sup>36</sup>.

Gruntowną reformę „polityki solnej” Księstwa rozpoczęto dopiero w 1811 r. Jej inicjatorem był najzdolniejszy z kierowników resortu skarbu Księstwa, Matuszewicz, którego wspierał minister spraw wewnętrznych Jan Paweł Łuszczewski. Reforma miała polegać na obniżeniu cen soli przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów dostaw i administracji. Dekret z 6 kwietnia 1811 zlikwidował stałą cenę soli sprzedawaną w magazynach Księstwa. Zmniejszono liczbę urzędników–oficjalistów i rezultacie koszty administracji solnej (które wliczano w cenę sprzedawanej soli) spadły z 15 do 12% ceny. Ograniczono pensje urzędników administracji solnej do łącznej sumy 504 700 zł. Jednocześnie nastąpiła ściślejsza kontrola kasjerów i pisarzy solnych, którzy zamieniali monetę grubą na miedziany bilon. Zmniejszono także koszty transportu stałych dostaw soli z Wieliczki poprzez ograniczenie roli liwerantów. Za transport odpowiadać miały władze terytorialne. Do zorganizowania transportu lądowego w ramach powiatów zostali zobowiązani pod-

<sup>32</sup> Miasto Bydgoszcz otrzymało przywilej pobierania cła na Brdzie w 1637 r. od króla Władysława IV. Władze pruskie 23 lipca 1805 skasowały ten przywilej. Jednak po utworzeniu Księstwa Warszawskiego władze Bydgoszczy rozpoczęły ponownie pobierać cło na Brdzie, Vide AGAD, RMKW sygn. 204, k. 2.

<sup>33</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 5–6; KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.; RMKW sygn. 201, k. 9, 11; RMKW sygn. 204, k. 2, 12.

<sup>34</sup> W dawnym prawie polskim osoba, która złożyła doniesienie o przestępstwie.

<sup>35</sup> AGAD, RMKW sygn. 203, k. 1, 8, 14, 23–24, 34.

<sup>36</sup> Ibidem, sygn. 201, k. 9; KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.

prefekci<sup>37</sup>. Koszty „bezpłatnego” przewozu soli zostały przerzucone na ludność Księstwa w ramach wprowadzonego jeszcze przez władze pruskie 1 października 1793 prawa podwodowego<sup>38</sup>.

Matuszewicz wiedział jednak, że skuteczna reforma była możliwa tylko w przypadku zwiększenia ilości soli na rynku Księstwa. Dlatego postanowiono, że będzie ona importowana z różnych krajów Europy, tak jak w latach 1807–1809. Decydować miała tylko cena. W rezultacie rozpoczęto importowanie do ośmiu departamentów (z wyjątkiem kaliskiego krakowskiego) gorszej jakości soli samborskiej. W celu jej dystrybucji rozbudowany został magazyn solny w Krzeszowie nad Sanem w departamencie lubelskim, który zaczął pełnić rolę kantoru spedycyjnego. Jego magazyny mogły pomieścić 60 tys. beczek, które miały zaopatrywać magazyny nadwiślańskie. Lepszą jakościowo sól pruską transportowano Odrą przez magazyn spedycyjny w Wyszanowie pod Wschową do departamentu kaliskiego. Złej jakości sól zamorską (heską, westfalską, szönberecką) w niewielkich ilościach sprowadzano do wszystkich departamentów nadwiślańskich, a ze względu na niskie koszty transportu — także do czterech magazynów nadniemeńskich przez Tylżę. Najgorszą jakościowo sól krymską przewożono do niektórych magazynów departamentów łomżyńskiego i siedleckiego. Sól z Wieliczki miała zaspo-

<sup>37</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 204, k. 1–2; *ibidem*, sygn. 250, k. 17, 169–171; KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.; RMKW, sygn. 206, k. 2.

<sup>38</sup> Prawo podwodowe wprowadzone przez władze pruskie 1 października 1793, zakładało zapłatę na 1 milę (pruską = 7532,48 m) od każdego dostarczonego w podwodach konia. Taksa wynosiła 22 ½ gr. Wraz z utworzeniem Księstwa Warszawskiego prawo podwodowe zostało utrzymane, ale ze względu na problemy budżetowe wszelkie opłaty zostały zlikwidowane. Marsz. Louis Nicolas Davout ks. Auerstedt i Eckmühl, na wzór Francji próbował wprowadzić dla mieszkańców dostarczających podwozy opłaty, jednak zakończyło się to niepowodzeniem. Dekret z 22 maja 1810 nakładał na mieszkańców obowiązek dostarczania podwód, którymi transportowano wszelkiego rodzaju żywność do magazynów znajdujących się na obszarze powiatu przez nich zamieszkiwanego, ale również w ramach departamentu, w skład którego wchodził ich powiat. Dający podwozy podporządkowani zostali ściślejszej władzy podprefektów. Dekrety z 28 lipca 1810 i 6 kwietnia 1811 wprowadzały opłatę od mili i centnara, którą mieszkańcom dostarczającym podwozy miała regulować Dyrekcja Żywności, a następnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Opłaty te były jednak niewielkie. Nadto ze względu na trudności budżetowe były one regulowane z dużym opóźnieniem. Prawo to było bardzo uciążliwe dla mieszkańców, gdyż odrywało ich od prac polowych, wyniszczało im konie, a nadto jego wykonanie było bardzo kosztowne, gdyż furmani nie otrzymywali zwrotu kosztów za żywność i furaz w drodze powrotnej. Władze mogły również na mocy dekretu z 28 lipca 1810 rekwirować mieszkańcom fury, wozy i bryki, które były wykorzystywane do transportu żywności dla wojska nie tylko poza granicę departamentu, ale nawet do granic Księstwa. Ten zapis był najczęściej stosowany w okresie rządów tymczasowych 1813–1815. Nadto, wbrew zapisom dekretu z 28 lipca 1810 w latach 1813–1814 środki transportu należące do mieszkańców Księstwa były wykorzystywane do wysyłania żywności dla czynnej armii rosyjskiej operującej w Niemczech i oblegającej twierdzę gdańską. Powracające wozy musiały transportować rannych żołnierzy rosyjskich, których umieszczano w lazaretach, ulokowanych głównie nad granicą i w większych miastach Księstwa. Vide AGAD, RMKW, sygn. 145, k. 25, 39; RSiMKW sygn. 204, k. 1–2, 139–142, 150–151.

kając popyt głównie w departamencie krakowskim, w mniejszym stopniu także w lubelskim i radomskim. Była również wysyłana do tych magazynów, gdzie koszt jej transportu nie przewyższał ceny soli importowanej. Były to głównie magazyny wodne, gdyż transport drogą wodną był zdecydowanie tańszy niż lądem. W rezultacie sól z Wieliczki dostarczano w znacznej ilości do kantoru spedycyjnego w Częstochowie, który w znacznym stopniu zaspokajał popyt departamentu kaliskiego. Z kantoru częstochowskiego dostarczano ją do magazynów w Kępnie, Piotrkowie, Kaliszu i Koninie. Do tych magazynów dostarczano również sól pruską. Natomiast sól z Wieliczki całkowicie zaspokajała zapotrzebowanie magazynów w Pilicy i Modrzejowie<sup>39</sup>. Działania Matuszewicza skutecznie obniżyły ceny na rynku Księstwa. Centnar soli samborskiej kosztował 17 zł 10 gr, pruskiej 19 zł, zamorskiej 17 zł, a krymskiej 15 zł<sup>40</sup>.

Obniżono również cenę soli z Wieliczki. Było to możliwe po zmniejszeniu zysków liwerantów z tytułu dodatkowych kontraktów na dostawy. Liweranci zobowiązani zostali do utrzymania w kopalniach urzędników i robotników, którzy pakowali sól. Dla Księstwa była to znacząca ulga, gdyż koszty administracji znacznie przewyższały fundusz ustanowiony na ten cel dekretem z 19 czerwca 1810. Sytuacja była na tyle poważna, że w lutym 1811 r. robotnicy z Wieliczki otrzymywali część należnej im pensji w naturze, głównie w zbożach. Jednocześnie ministerstwo skarbu wymusiło na liwerantach obniżenie kosztu transportu w ramach dostaw ponadlimitowych. Kontrakt na transport soli z Wieliczki według nowych zasad został podpisany 4 lutego 1811 z liwerantami: Leonem Mendelsonem, Henrykiem Aebliem, Izraelem Mendelsonem i Ignacym Franciszkiem Milkuszycem z Krakowa. Obowiązywał do końca 1811 r. Za transport soli była wyliczana stała kwota 450 tys. zł, płatna w dwóch ratach: 15 marca w wysokości 200 tys. zł i 15 kwietnia — 250 tys. zł. W rezultacie podjętych działań na rynek Księstwa dostarczano łącznie 788 258 centnarów soli, z czego sprzedano 606 025 centnarów. Nadwyżka soli wyniosła więc 182 233 centnary. Kontrakt ten przedłużono na lata 1812 i 1813. Za każde przedłużenie kontraktu liweranci zobowiązani do wypłaty 20 tys. zł do budżetu państwa. Pozwoliło to władzom Księstwa wycofać się z niekorzystnych kontraktów na dostawy soli. 17 lipca 1812 Michał Kochanowski, radca stanu z ministerstwa skarbu odpowiedzialny za monitorowanie „polityki sol-

<sup>39</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 17, 169–171; KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.; RMKW, sygn. 206, k. 2.

<sup>40</sup> Sól samborska kosztowała na terenie Księstwa 17 zł 10 gr za centnar, z czego w miejscu zakupu płacono 7 zł 10 gr., 6 zł stanowił koszt monopolu, a 4 zł koszty administracji, transportu itp. Sól zamorska (heska, westfalska, szönberecka) kosztowała łącznie 17 zł za centnar; za zakup płacono 7 zł, 6 zł stanowił koszt monopolu, a 4 zł koszty administracji, transportu itp. Najgorsza jakościowo sól krymska kosztowała łącznie 15 zł za centnar. Za zakup płacono 5 zł, 6 zł stanowił koszt monopolu, a 4 zł koszty administracji, transportu itp. Sól kamienna szybikowa z Wieliczki kosztowała łącznie 20 zł za centnar, z czego w kopalni płacono 11 zł, 6 zł stanowił koszt monopolu, a 3 zł koszty administracji transportu itp. Vide AGAD, KRPiS, sygn. 1739, k. nlb.

nej” stwierdził, że nowe kontrakty na sól krymską, samborską, pruską i zamorską oraz zmniejszenie kosztów transportu soli z Wieliczki pozwoliły budżetowi Księstwa zaoszczędzić 1 068 398 zł, przy jednoczesnym ukróceniu przemytu<sup>41</sup>.

Do zmniejszenia skali kontrabandy przyczyniła się także większa podaż soli na prowincji. Był to skutek rozporządzenia ministra skarbu z 27 lipca 1811, pozwalającego na jej sprzedaż na jarmarkach handlarzom koncesjonowanym, ale nie drożej, niż za cenę ustanowioną w mieście. Było to możliwe dzięki ułatwieniom w uzyskaniu przez handlarzy i szynkarzy koncesji na handel solą. Jednocześnie wszystkich handlarzy solą poddano ścisłej kontroli. Każdy z nich w razie kontroli musiał okazać kwit patentowy, który poświadczał, że jest on handlarzem koncesjonowanym. Nadto musiał posiadać książeczkę wydaną przez resort skarbu, w której znajdowało się poświadczenie, że sprzedawana sól zakupiona została w magazynie solnym<sup>42</sup>.

W związku z trudnościami ze wspólnym administrowaniem kopalniami w Wieliczce, władze Księstwa rozpoczęły negocjacje na temat przejęcia techniczno-ekonomicznej administracji żup solnych przez Austrię. Prowadzono je przez kilka miesięcy w Wiedniu. Porozumienie w tej sprawie podpisano 19 listopada 1811. Ze strony saskiej podpisali je hr. Józef Łuba i Zygmunt August Wolfgang de Herder z Freibergu, a z austriackiej Franciszek Antoni de Krantzberg, Tadeusz Prithner de Lichtenfels i Ferner de Ferenberg. Porozumienie zakładało, że Austria przyjmie administrację wspólnych salin w Wieliczce na osiem lat, od 1 lutego 1812 do 31 stycznia 1820. Przez ten okres 50% soli kamiennej wydobywanej w Wieliczce miała być przekazywana Księstwu. Jednak rocznie nie mogło być to mniej niż 450 tys. centnarów. Władze austriackie zobowiązały się do zastosowania klauzuli największego uprzywilejowania dla kupców z Księstwa, którzy chcieliby nabyć sól z puli należnej Austrii. Od 14 stycznia 1812 Zygmunt August Wolfgang Herder, radca górniczy i asesor wydziału górniczego we Freibergu, miał dokonywać lustracji salin wielickich z ramienia Księstwa. Mocą dekretu z 2 marca 1812 Fryderyk August ustanowił specjalny fundusz na pokrycie kosztów funkcjonowania komisji, która miała prowadzić rozmowy z dworem austriackim na temat administracji żup solnych w Wieliczce. Ustanowiona została wspólna dyrekcja transportów soli. Na mocy § 15 konwencji z 19 listopada 1811 na gubernatora Wieliczki wybrany został wspólnie przez Austrię i Księstwo hr. Ksawery Wiesiołowski. Gubernator brał udział w obradach wspólnej komisji ds. administracji żup solnych w Wieliczce, obradującej w Wiedniu. Z tego tytułu z budżetu Księstwa miesięcznie przekazywano Austrii 40 tys. zł. Techniczno-ekonomiczna administracja żup solnych przez Austrię była korzystna dla budżetu Księstwa. Jednak w 1813 r. Austria wykorzystywała swoją uprzywilejowaną pozycję. W momencie, kiedy wojska ks. Józefa

<sup>41</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 21, 177–178, 182–185; KRPiS, sygn. 1739, k. n.l.b.; RMKW, sygn. 206, k. 27; *ibidem.*, sygn. 207, k. 3, 52.

<sup>42</sup> AGAD, RMKW sygn. 206, k. 18–19.



Poniatowskiego przygotowywały się do przemarszu przez Galicję, wstrzymała wywóz soli z Wieliczki, ograniczając możliwości uzyskania przez władze Księstwa niezbędnych wówczas środków finansowych<sup>43</sup>.

W 1812 r. władze Księstwa nadal próbowały ograniczyć ceny soli w celu zwiększenia wpływów z monopolu. W 1811 r. sprowadzono 195 817 centnarów soli z Westfalii. Sól westfalska była jednak dużo droższa od saskiej. Matuszewicz chciał więc zwiększyć import soli z Saksonii. Jednak negocjacje z Sasami ciąły się przez cały 1812 r. Dopiero dekret Fryderyka Augusta z 13 czerwca tego roku, wprowadzający obniżkę cen soli w Księstwie, zapowiadał jednocześnie zmianę w zakresie importu soli zamorskiej. Nie została ona jednak wprowadzona w życie. Jednocześnie wraz z dezorganizacją administracji Księstwa w 1812 r., nastąpił wyraźny wzrost cen soli. W celu ograniczenia wzrostu cen, często nieproporcjonalnego do jakości, władze Księstwa zdecydowały się na reakcję. 21 września 1812 wprowadzono dekret, który nakazywał, aby wzrost cen był proporcjonalny zarówno do jakości soli, jak i kosztów transportu. Matuszewicz próbował ukrócić proceder występujący w 1812 r., polegający na tym, że magazyny podwyższały ceny, jednocześnie je ujednolicając niezależnie od gatunku, a tym samym i jakości soli. Jednak rok 1812, mimo początkowych oczekiwań, przeniósł mniejsze dochody z monopolu solnego, niż poprzedni. Przez Księstwo przechodziły korpusy Wielkiej Armii, których żołnierze dokonywali bezprawnych rekwizycji i rabunków, a nawet dopuszczali się gwałtów na ludności. M.in. rekwirowali sól zgromadzoną w magazynach. Szczególnie trudna sytuacja była na wschód od Wisły. Na przykład gen. mjr Anton Freiherr Mayer von Heldensfeld dowodzący brygadą w dywizji gen. lejtn. hr. Leopolda Trauttenberga (austriacki korpus posiłkowy dowodzony przez gen. kaw. ks. Karola Schwarzenberga), operującą na obszarze departamentu siedleckiego, dokonał bezprawnej rekwizycji soli z tamtejszych magazynów. Mimo protestów prefekta departamentu siedleckiego, gen. Meyer nie zwrócił soli, a w piśmie z 30 września 1812, skierowanym do Rady Ministrów Księstwa, umotywiował swój czyn tym, że była ona niezbędna dla wojsk austriackich. W rzeczywistości sól została sprzedana przez oficerów i żołnierzy miejscowym kupcom<sup>44</sup>.

Podobnie sytuacja wyglądała na obszarze departamentu łomżyńskiego. Nad Niemnem skoncentrowano przed wkroczeniem do Cesarstwa Rosyjskiego znaczne siły Wielkiej Armii. Dezerterzy z wojsk napoleońskich, z którymi nie mogły sobie poradzić władze wojskowe, napadali na domostwa, ograbiali z dobytku szlachtę, mieszczan i włościan. Zatrzymywali wszelkiego rodzaju transporty, w tym z solą. Zniszczony i ograbiony został m.in. magazyn w Poniemoniu i Olicie. Napoleon

<sup>43</sup> AGAD, RMKW sygn. 207, k. 11, 32–33, 45, 50–53, 60, 82; ibidem, sygn. 259, k. 38–39; KRŚWiD, sygn. 3100, k. nlb.

<sup>44</sup> AGAD, RSiMKW sygn. 250, k. 171–173; RMKW, sygn. 206, k. 20, 29–30; Militaria z Czasów Księstwa Warszawskiego (dalej cyt.: MzCKW), sygn. 22, k. 3, 11–14; Archiwum Publiczne Potockich (dalej cyt.: APP), sygn. 286, k. 327–328.

dekretem z 22 czerwca 1812, wydanym w Wyłkowiszkach, powołał przy każdym korpusie specjalne komisje. Ich zadaniem było badanie, dlaczego żołnierze oddalili się od swoich formacji. Zgodnie z prawem wojskowym, zobowiązane zostały do wydania wyroków na schwytanych dezerterów. Jednocześnie we wszystkich departamentach miały operować specjalne oddziały złożone z żołnierzy, tzw. ruchome kolumny, których zadaniem była pomoc Gwardii Narodowej w zakresie wyłapywania dezerterów i odstawiania ich do Warszawy, gdzie tamtejszy gubernator gen. Antoine Jean Baptiste du Bose Dutaillys był odpowiedzialny za wykonanie w ciągu 24 godzin wyroku wspomnianych komisji. Jednak departament łomżyński, na którego obszarze ukrywało się bardzo wielu dezerterów z Wielkiej Armii (w tym Polaków) stał się areną regularnych walk pomiędzy bandami dezerterów a siłami podporządkowanymi miejscowej administracji, którą wspierali żołnierze francuscy. W rezultacie od wiosny 1812 r. niemal wszystkie transporty soli zostały przechwycone przez dezerterów<sup>45</sup>.

Kłęska Wielkiej Armii i zajęcie Księstwa przez armię rosyjską spowodowały gruntowne zmiany „polityki solnej”. Wbrew odezwie Kutuzowa, który zapewniał mieszkańców Księstwa o bezpieczeństwie, Rosjanie dokonywali rekwizycji wszelkich produktów żywnościowych, w tym soli, jak również inwentarza żywego na trasie przemarszu, nie zważając na położenie materialne miejscowej ludności. Jako pierwsze zostały rozgrabione zapasy soli z magazynów, które znajdowały się przy traktach, którymi maszerowały wojska rosyjskie, traktujące Księstwo jako rezerwar żywności, wszelkiego rodzaju sprzętu, ubrań oraz koni<sup>46</sup>. Mieszkańcy zostali zobowiązani do dostaw dóbr, potrzebnych armii Kutuzowa. Odnosiło się to zarówno do wojsk okupacyjnych, czyli tzw. armii rezerwowej, jak dla wojsk rosyjskich operujących w 1813 r. na obszarze Niemiec, a w roku 1814 — we Francji. Na sejmie w 1811 r. ustanowiono, że mieszkańcy Księstwa mają dostarczać na potrzeby armii wszelkich produktów żywnościowych i furażu dla kontyngentu liczącego 60 tys. żołnierzy i 24 873 konie. Natomiast wojsko rosyjskie utrzymywane przez mieszkańców Księstwa liczyło aż 300 tys. żołnierzy i 70 tys. koni. Do obowiązków mieszkańców Księstwa zaliczano bardzo kosztowne utrzymanie lazaretów, w których leczeni byli żołnierze rosyjscy, zarówno stacjonujący na miejscu, jak i z Europy Zachodniej, specjalnie w tym celu transportowani do Księstwa. W graniczących z Prusami miastach i osadach na lazarety zajmowane były wolne budyn-

<sup>45</sup> AGAD, KRŚWiD, sygn. 4964, k. nlb.; ibidem, sygn. 4997, k. nlb.; „Dziennik Departamentowy Łomżyński 1812”, nr 6, nr 20, nr 29; „Dziennik Departamentowy Krakowski 1812”, nr 3, s. 32–33, nr 4, s. 35–36, nr 5, s. 56–58, nr 7, s. 68–69, s. 76–77; „Gazeta Krakowska” 1812, nr 54, s. 649–650; „Gazeta Lwowska” 1812, nr 54, s. 450–451; M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937, s. 236.

<sup>46</sup> Teoretycznie wszelkie produkty powinny być wybierane na podstawie taryfy ustanowionej 6 lutego 1813 przez generalnego intendenta armii rosyjskiej Jegora Fiedorowicza Kankryna. Vide J. Bojasiński, *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim. Maj–grudzień 1815*, Warszawa 1902, s. 10–11; J. Przygocki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002, s. 114.

ki rządowe, a przy ich braku — również kościoły i prywatne domy. Podobnie było w departamentach lubelskim i płockim (ze względu na oblężenie twierdz Zamość i Modlin). Nadto gen. Michaił Bogdanowicz Barclay de Tolly ustanowił wyższe racje żywniowe dla oddziałów rosyjskich, niż przyjęte w wojskach Księstwa. W rezultacie dostawy żyta były wyższe o jedną trzecią, owsa o jedną szóstą, a siana i słomy aż o połowę. Administracja Księstwa została zobowiązana do dostarczania 80 tys. sztuk wołów rocznie<sup>47</sup>. Dodatkowo przechodzące wojska rosyjskie rekwirowały zgromadzoną w magazynach żywność na własną rękę, bez względu na racje określone przez władze okupacyjne. Rosjanie rekwirowali sól nie tylko w magazynach żywności, gdzie była ona specjalnie dla nich gromadzona, ale również bezpośrednio w magazynach soli, nie zważając na protesty władz powiatowych. W 1813 r. wydawano codziennie 200 tys. racji żywności i 50 tys. furażu, natomiast przez pierwsze sześć miesięcy 1814 r. — po 300 tys. racji żywności i 50 tys. furażu. Są to tylko oficjalne dane z magazynów. Rosjanie dokonywali także grabieży żywności z chat włościan, dworów szlacheckich, czy też domów mieszczańskich, nie zważając na taryfy ustanowione przez władze wojskowe<sup>48</sup>. Znaczna część zrabowanej żywności była przez Rosjan odsprzedawana na wolnym rynku.

Chociaż ukaz cara Aleksandra I z 3 października 1813 ograniczał samowolę rosyjskich naczelników w zakresie dokonywania rekwizycji i nakazywał im konsultację z Radą Najwyższą Tymczasową Księstwa Warszawskiego, Rosjanie nadal dokonywali bezprawnych zaborów. Deficyt soli w Księstwie spowodował, iż gen. Barclay de Tolly 7 października 1813 wydał rozkaz, na mocy którego kwaterujący w prywatnych domach żołnierze rosyjscy mieli ją otrzymywać od właścicieli domów. Mimo sugestii Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojska, która zwróciła uwagę, że wiele rodzin chłopskich, a nawet mieszczańskich znajdowało się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i nie było w stanie zaspokoić wygórowanych żądań żołnierzy, rozporządzenie Barclaya de Tolly zostało utrzymane. Chcąc zmniejszyć deficyt soli, Rada Najwyższa Tymczasowa 11 października 1813 zlikwidowała monopol solny. Jednak decyzja ta doprowadziła do kryzysu w Księstwie. Nastąpił drastyczny wzrost cen soli. Negatywne skutki tej decyzji zmusiły Radę Najwyższą Tymczasową do wprowadzenia systemu mieszanego. Z dniem 1 czerwca 1814 została wprowadzona w Księstwie dzierżawa na dostawy soli. Liweranci w ramach dzierżawy zobowiązani byli do dostarczenia trzech czwartych rocznego zapotrze-

---

<sup>47</sup> Według zaprowadzonych norm rosyjskich żywność dostarczana przez mieszkańców na potrzeby armii w 1811 r. starczyłaby dla 40 tys. żołnierzy i 20 tys. koni, a nie dla 60 tys. żołnierzy i 24 873 koni. Vide AGAD, Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego (dalej cyt.: RNTKW), sygn. 160, k. 121.

<sup>48</sup> AGAD, MzCKW, sygn. 37, k. 1; KRPiS, sygn. 752, k. nlb.; RNTKW, sygn. 152, k. 225; ibidem, sygn. 153, k. 47, 85; ibidem, sygn. 159, k. 79, 82; ibidem, sygn. 160, k. 121; ibidem, sygn. 166, k. 22–23; KRSWiD, sygn. 6840, k. nlb.

bowania Księstwa. Ustalona została stała cena soli. Natomiast pozostałą jedną czwartą rocznego popytu zaspokajał, tak jak dotychczas, wolny handel<sup>49</sup>.

Berek Szmul i spółka obowiązali się do dostarczania do pięciu departamentów Księstwa (krakowskiego, radomskiego, lubelskiego, siedleckiego i warszawskiego), trzech czwartych ich rocznego zapotrzebowania wynoszącego 373 176 centnarów. Kompania dostarczyła 279 882 cent.<sup>50</sup> Sukces tego rozwiązania spowodował, że Rada Najwyższa Tymczasowa przedłużyła dzierżawę na kolejny rok, od 1 czerwca 1815 do 31 maja 1816. Jednocześnie promowała ona wszelkie próby eksploatacji złóż soli w Księstwie. Na jej wniosek ministerstwo spraw wewnętrznych wspierało Rittericha, który poszukiwał złóż soli w dobrach Korczewa w departamencie krakowskim. Natomiast władze Królestwa Polskiego zdecydowały się przywrócić całkowity monopol solny<sup>51</sup>. Kontrakt podpisano 8 lutego 1816, a nie 5 lutego, jak przedstawił to Ryszard Kołodziejczyk<sup>52</sup>. Kontrakt podpisała grupa warszawskich kupców–liwerantów z Berkkiem Szmułem, Samuelem Fraenklem, Loebelem Oesterreicherem i rosyjskim współnikiem Leonem Newachowiczem na coroczną dostawę 500 tys. centnarów soli z Wieliczki<sup>53</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, że władze Księstwa utrzymywały wprowadzony przez Prusy monopol solny. Księstwo było w gorszym położeniu, gdyż nie posiadało własnych źródeł soli. Niewielkie źródła na Kujawach, w okolicach Słońska i Ciechocinka, nie były w stanie zaspokoić nawet lokalnego popytu, tym bardziej, że dobra te 30 czerwca 1807, jako donację przekazaną przez Napoleona, eksploatował marsz. Nicolas Jean Sout.

W sześciu departamentach funkcjonowały 42 magazyny solne. Władze Księstwa utworzyły cztery główne kantory spedycyjne, w Toruniu, Modlinie, Częstochowie i Wyszanowie, z których zaopatrywano pozostałe magazyny. Księstwo importowało sól z różnych regionów Europy. Z monopolu solnego budżet Księstwa uzyskał w 1808 r. 5 332 503 zł 25 gr., a w 1809 r. — 6 982 503 zł 25 gr. Jednak nie rozwiązało to problemu deficytu soli. Sytuacja uległa poprawie po 1809 r., kie-

---

<sup>49</sup> AGAD, RNTKW, sygn. 153, k. 81, 85; ibidem, sygn. 160, k. 121–122; KRPIŚ, sygn. 1739, k. nlb.; KRŚWiD, sygn. 6840, k. nlb.

<sup>50</sup> Łącznie w pięciu departamentach Księstwa (krakowskim, radomskim, lubelskim, siedleckim i warszawskim), roczne zapotrzebowanie wynosiło 373 176 centn. Kompania dostarczyła 279 882 centn. W departamencie krakowskim roczny popyt wynosił 89 263 centn., dostarczono 66 947 centn. 27½ funta. W radomskim 45 931 centn., a dostarczono 34 448 centn. 27½ funta. W lubelskim 60 863 centn., dostarczono 45 647 centn. 27½ funta. W siedleckim 75 145 centn., dostarczono 56 358 centn. 82½ funta. W warszawskim 101 974 centn., dostarczono 76 480 centn. 55 funta. Vide AGAD, KRPIŚ, sygn. 1739, k. nlb.

<sup>51</sup> AGAD, Rząd Najwyższy Tymczasowy Królestwa Polskiego, sygn. 174, k. 54; KRPIŚ, sygn. 1739, k. nlb.

<sup>52</sup> R. Kołodziejczyk, *Piotr Steinkeller — kupiec i przemysłowiec 1799–1854*, Warszawa 1963, s. 37.

<sup>53</sup> AGAD, KRPIŚ, sygn. 1739, k. nlb.; RNTKP, sygn. 174, k. 54; ibidem, sygn. 176, k. 101.

dy Księstwo wspólnie z Austrią rozpoczęło administrowanie żupami wielickimi. Jednak gruntowną reformę „polityki solnej” w Księstwie przeprowadził dopiero w 1811 r. minister skarbu Tadeusz Wiktoryn Matuszewicz. Wycofał się ze stałej ceny soli w Księstwie, obniżył jej cenę poprzez zmniejszenie kosztów administracji solnej. Jednocześnie zwiększył import soli z zagranicy, zlikwidował jej deficyt i wymusił na liwerantach obniżenie marż. Dzięki temu nadwyżka soli w 1811 r. wyniosła 182 233 centnary, a dochód budżetu z tytułu monopolu solnego wyniósł 8 652 528 zł 11 gr.

Sytuacja uległa drastycznemu pogorszeniu wraz z wkroczeniem do Księstwa wojsk rosyjskich, które stosowały bezprawne rekwizycje, grabieże inwentarza, wszelkiego rodzaju żywności, w tym soli. Ponadto Księstwo zostało zmuszone do aprowizowania wojska rosyjskiego walczącego w 1813 i 1814 r. w Niemczech i Francji. Spowodowało to wyraźny deficyt soli. W rezultacie Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 11 października 1813 zlikwidowała monopol solny, wprowadzając wolny handel. Skutkiem tej decyzji był drastyczny wzrost cen soli. W rezultacie 1 czerwca roku następnego wprowadzono system mieszany. Na trzy czwarte rocznego zapotrzebowania ustalono dzierżawę. Sól była sprzedawana po stałych cenach, ustalanych przez Radę Najwyższą Tymczasową. Natomiast zaspokojenie reszty rocznego popytu na sól w Księstwie odbywało się według reguł wolnorynkowych. Przyczyniło się do uspokojeniu na rynku. Ostatecznie, już w Królestwie Kongresowym 8 lutego 1816 przywrócono monopol solny.